

# Czego się boisz głupia – kometa

\* \* \*

Była już chata, a w chacie szkło  
I lampka w łapce wszystko szkło  
Co było Twoje Prawie moje  
I nagle szept: „ Ja się BOJĘ”  
Tak prysnął nastrój bardzo łatwo  
Pogasły zmysły, błysło światło  
Trzasnął policzek potem drzwi  
Nie było sprawy koniec gry!

Czego się boisz głupia?  
Czemu nie chcesz iść na całość?  
Ja się mogę wstępnie upić  
Bo to dobre jest na śmiałość...  
Czego się boisz głupia?  
Przecież to jest zwykła sprawa!  
A jak się uda zabawa  
Mogę ci pierścioneć kupić

A potem przyszedł tęskny listopad  
”Przyjedź kochany nawet dziś!  
Będziemy razem tylko dwoje”!  
Ciekawy plan lecz ja się boję...  
Znowu zasłonisz mi się mamą  
Znów będą płacze i to samo  
Zapalisz światło przerwiesz grę  
Zamiast obietnic WOLEŃ NIE!!

Czego się boisz głupia?  
Czemu nie chcesz iść na całość?  
Ja się mogę wstępnie upić  
Bo to dobre jest na śmiałość...  
Czego się boisz głupia?  
Przecież to jest zwykła sprawa!  
A jak się uda zabawa  
Mogę ci pierścioneć kupić

\* \* \*

Była już chata w chacie szkło  
I lampa w lampce szkło...  
Co było Twoje, prawie moje  
I nagle szept:” JA SIĘ BOJĘ”!  
Tak prysnął nastrój bardzo łatwo  
Pogasły zmysły, błysło światło  
Trzasnął policzek, potem drzwi  
Nie było sprawy koniec gry!

Czego się boisz głupia?  
Czemu nie chcesz iść na całość?  
Ja się mogę wstępnie upić  
Bo to dobre jest na śmiałość...  
Czego się boisz głupia?  
Przecież to jest zwykła sprawa!  
A jak się uda zabawa  
Mogę ci pierścioneć kupić

\* \* \*

Czego się boisz głupia?  
Czemu nie chcesz iść na całość?  
Ja się mogę wstępnie upić  
Bo to dobre jest na śmiałość...  
Skąd ta rozterka durna  
Mówisz najpierw skończyć studia  
A ja zdobyć jakiś zawód



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych